


BARBARA PYCEL
redaktor wydania

Drodzy Czytelnicy. Nie spodziewałam się, że trafię kiedyś na pierwszą stronę „Gościa”. No i stało się. Po 6 latach spędzonych w redakcji czas na zmiany. Tym, których spotkałam i z którymi się zaprzyjaźniałam, moim wyrozumiałym na potknięcia szefom, szczególnie podczas stawiania pierwszych dziennikarskich kroków, Agnieszce, od której uczyłam się „Gościa” za cierpliwość i przyjaźń, ale przede wszystkim Wam – Czytelnicy za to, że czytaliście moje teksty – dziękuję. ■

ZA TYDZIEŃ

- O FESTIWALU NAUKI w Lublinie
- DAWCY SZPIKU pilnie potrzebni
- WITRAŻE – moja pasja!

Zmiany w redakcji

Rusza w świat

Z pierwszej swojej dziennikarskiej wyprawy przywiozła nie tylko tekst, ale i dwie siatki pełne sałaty i szczypiorku. Potem okazało się, że ma talent do szczególnego docierania do ludzi i słuchania ich. Basia Pycel – наша redakcyjna koleżanka rusza w świat.

Spotkałyśmy się 6 lat temu w redakcji „Gościa Niedzielnego”. Wspólnie przemierzyłyśmy naszą diecezję wzdłuż i w szerz. Z „naszą Basią”, jak nazywają ją nie tylko redakcyjni koledzy, ale wiele zaprzyjaźnionych z redakcją osób, toczyliśmy dyskusje na temat tekstów przygotowywanych do „Gościa”, tematów, którymi warto się zająć, a także wiele godzin przegadaliśmy na „życiowe tematy”. Aż dziw bierze, że to ostatni tydzień, kiedy wspólnie zasiadamy na redakcyjnym kolegium. Bo „nasza Baśka” się zakochała i wychodzi 6 października za mąż za uroczego Chorwata, z którym wyjeżdża do Zagrzebia. Peregrynacji obrazu Matki Bożej z okazji 200-lecia naszej diecezji towarzyszyło hasło „Oto czynię wszystko nowe”, wtedy wszystko zaczęło. Basia powiedziała wówczas Matce Bożej jasno i prosto jak na dziennikarkę przystało: „Matko Boża, dobry mąż pilnie potrzebny”. I stało się! Na ślubnym zaproszeniu Basi i Gorana są słowa z peregrynacji „Oto czynię wszystko nowe”. A tych nowości będzie spo-


JAROSŁAW UKAŁSKI

ro: nowa życiowa rola, nowy kraj, nowy język, nowa kultura. Za wszystkie wspólne chwile, pracę, długie rozmowy, przyjaźń i życzliwość – Basiu dziękujemy! Z najlepszymi życzeniami na nowej drodze życia.

**AGNIESZKA PRZYTUŁA,
KS. WOJCIECH PĘCZERZEWSKI
I KS. KRZYSZTOF PODSTAWKA**

I PO ŻNIWACH


BASIA PYCEL

Dożynki, to chyba jedyne święto na wsi, kiedy w jednym miejscu spotykają się wszyscy mieszkańcy. Całe pokolenia włączają się w organizację dorocznego dziękczynienia za zbiory. W wielu miejscach po uroczystej Mszy św. w pobliskiej remizie albo na boisku cała wieś, a często i goście przypominają sobie, jak kiedyś świętowano zakończenie żniw i ile pracy trzeba włożyć nawet dziś, zanim zjedzą kawałek chleba z grochówką czy kiełbaską z grilla, bo i tych nie może zabraknąć podczas dożynkowych festynów. Takie spotkania są dziś potrzebne przede wszystkim młodym – mówią starsi – żeby nie zapomnieli, skąd się bierze chleb. ■

**Wilczopole.
Doroczne dożynki nie mogą się obejść bez festynu**

Mają I miejsce



Reprezentacja z Wojsławic ze swoim proboszczem

WOJSŁAWICE. Reprezentanci parafii w Wojsławicach po raz pierwszy wzięli udział w finałach XIX Międzynarodowej Parafiady Dzieci i Młodzieży, zorganizowanej przez Stowarzyszenie Parafiada im. św. Józefa Kalasancjusza i zakon pijarów, przy współpracy Katolickiego Stowarzyszenia Sportowego RP. Reprezentanci z Wojsławic wywalczyli m.in. 3. i 4. miejsce w rozgrywkach

szachowych oraz 1., które w tenisie stołowym zdobył proboszcz parafii ks. Stanisław Kryszczuk. Co roku w zawodach uczestniczy kilka tysięcy osób z ponad 100 reprezentacji z kraju i blisko 40 z zagranicy. Wyjazd dzieci i młodzieży z parafii w Wojsławicach był możliwy dzięki rodzicom oraz wsparciu finansowemu parafii i Urzędu Gminy Wojsławice.

Jesienne Forum Tańca

CHEŁM. Jesienne Forum Tańca Współczesnego zorganizował od 20 do 23 września w Chełmskim Domu Kultury Lubelski Teatr Tańca. Międzynarodowe Warsztaty Tańca Współczesnego prowadzili w tym roku choreografo-

wie i tancerze Liss Fain Dance z USA. Dwie grupy: początkująca i średniozaawansowana przygotowały w ramach zajęć spektakl „Powódź”, który pokazały w niedzielę 23 września w Centrum Kultury w Lublinie.

Genewa czeka na młodych

ARCHIDIECEZJA. Tylko do 18 listopada trwają zapisy na kolejny wyjazd, jaki od 28 grudnia do 1 stycznia przygotowuje ekumeniczna wspólnota braci z Taizé. Tym razem w Genewie młodzi ludzie ze wszystkich kontynentów będą szukać odpowiedzi na pytanie, jak być człowiekiem pokoju i zaufania. Tradycyjnie w swoich domach przyjmą ich rodziny oraz parafie. Aby dobrze przygotować się do wyjazdu, nie wy-

starczy za niego zapłacić (350 zł i 45 euro). Wszyscy, którzy zadeklarują wyjazd, są zobowiązani do udziału w spotkaniach przygotowujących. Odbývają się one w kościele pw. Świętego Ducha w Lublinie, w każdy piątek o godz. 19.30. Zapisy zbiera oraz wszelkich informacji na temat wyjazdu udziela Biuro Centrum Duszpasterstwa Młodzieży w Lublinie, w godz. 10–18, pod nr. tel. 081 532 13 95.

Nominacja dla ks. prof. Szostka

KUL. Kościelna Komisja Historyczna mianowała we wtorek 18 września ks. prof. Andrzeja Szostka przewodniczącym Zespołu ds. Oceny Etyczno-Prawnej Dokumentów Dotyczących Duchownych Katolickich, przechowywanych w archiwach Instytutu Pamięci Narodowej. – „Decyzji o nominacji nie przyjmuję z entuzjazmem – powiedział dla Radia eR były rektor KUL – ale zdaję sobie sprawę, że jest to zadanie, które trzeba wziąć na siebie” – dodał. Zadaniem ks. prof. Szostka wraz z całym zespołem będzie zapoznawanie się z materiałami organów bezpieczeństwa PRL, przekazanymi przez IPN. Potem z wynikami prac dotyczącymi duchownych zapozna się Konferencja Episkopatu Polski.



Ks. prof. Andrzej Szostek

Kampania parkingowa

ŁĘCZNA. Pod hasłem „Czy naprawdę chciałbyś być na naszym miejscu?” w Łęcznej i Lublinie zorganizowano we środę 19 września Kampanię Parkingową. Jej celem było zwrócenie uwagi na problem zajmowania tzw. kopert – miejsc parkingowych przeznaczonych dla osób niepełnosprawnych przez osoby do tego nieuprawnione. Dzisiaj kierowca, który zaparkuje na tzw. kopercie może co najwyżej otrzymać 1 punkt karny i 100 zł mandatu. W tym roku straż miejska nałożyła już około 230 takich kar. Niepełnosprawni mogą sami wnioskować o ustanowienie specjalnego miejsca

parkingowego. Jednak Anna Adamiak z lubelskiego magistratu zastrzega, że podania muszą być wcześniej sprawdzone, czy istnieje realna szansa na wyznaczenie takiego miejsca. Wnioski o wyznaczenie miejsca do parkowania należy składać w Wydziale Dróg i Mostów Urzędu Miasta w Lublinie, przy ul. Wieniawskiej 14. W Łęcznej, do końca roku, Urząd Miejski wraz ze Strażą Miejską będą przekazywać ulotki i plakaty kampanii do największych urzędów i przedsiębiorstw oraz organizować konkursy i pogadanki w szkołach i przedszkolach.



Młodzież podczas inauguracji akcji parkingowej w Łęcznej



Podsumowanie akcji Polskiej Giełdy Pracy

Żeby się chciało chcieć



ZDJĘCIA BARBARA PYCEL



Właśnie zakończyła się akcja społeczna, pierwsza, jaką dla ponad 50 kobiet zorganizowała w Lublinie Polska Giełda Pracy. Firmie gratulowano pomysłu, a uczestniczkom odwagi. Nie byłoby tej akcji, gdyby i jednym, i drugim nie chciało się chcieć.

Ponad 50 kobiet, w tym panie z Lubelskiego Centrum Aktywizacji Seniorów oraz młode mamy z MOPR samotnie wychowujące dzieci, jak również prowadzący to bezpłatne szkolenie, może sobie pogratulować jednego: umiejętności pomagania sobie nawzajem. Bo kiedy trenerzy dzielili się tajnikami wiedzy informatycznej, seniorki wolontariuszki już myślały, jak wykorzystać zdobyte umiejętności w swoim centrum, a mamy dzięki nowym umiejętnościom odzyskiwały nadzieję na powrót do pracy. Akcja społeczna odbyła się pod honorowym patronatem Marszałka Województwa Lubelskiego, Metropolity Lubelskiego oraz Wojewódzkiego Urzędu Pracy.

Patronat medialny nad imprezą objęły m.in. Radio eR oraz „Gość Niedzielny”. Wszystkie panie otrzymały w piątek 14 września z rąk Bogusława Drozda, przewodniczącego Polskiej Giełdy Pracy, certyfikaty potwierdzające odbyte szkolenie. Organizatorzy są przekonani, że na efekty ich pomysłu nie trzeba będzie długo czekać. Warsztaty, oprócz tego, że pomogły im zdobyć nowe umiejętności, podnieść kwalifikacje i własną samoocenę, dały coś jeszcze, przyjaźnie. I dziś, nawet jeśli tylko sporadycznie będą miały okazję korzystać z komputera, certyfikaty będą im przypominać o szkoleniu i dobrych ludziach, których tu spotkały. O tym, że akcje takie jak ta, zorganizowana przez Polską Giełdę Pracy, warto robić, mówił marszałek województwa lubelskiego Krzysztof Grabczuk. Polska pod względem ilości dokumentów, jakie trzeba złożyć przy zakładaniu działalności gospodarczej, znajdu-

Certyfikaty podczas zakończenia akcji społecznej Polskiej Giełdy Pracy otrzymały panie z Centrum Aktywizacji Seniorów oraz mamy samotnie wychowujące dzieci.
Z prawej: **Seniorki uczestniczyły w szkoleniu komputerowym ze 100-proc. frekwencją**

je się na 114. miejscu na świecie. Podobnie jest z oczekiwaniem na wyrok sądu gospodarczego. Podczas gdy w Polsce trwa to 998 dni, w Szwajcarii zaledwie 48. Ta sytuacja może się zmienić – mówił Grabczuk – z kilku powodów. Już niedługo bardzo wiele środków spłynie na Lubelszczyznę i sporo otrzymają organizacje pozarządowe. Już w latach 2007–2013 spłynie do naszego regionu kwota 1 mld 960 mln zł. Realizacja pierwszych projektów rozpocznie się w listopadzie br. Potrzeba wykształconych ludzi, aby umieli je dobrze wykorzystać. – „Gratuluję Wam tego, że się Wam chciało chcieć” – powiedział do uczestniczek szkolenia ks. Wojciech Pęcherzewski, reprezentujący podczas uroczystości wzięcia certyfikatów arcybiskupa Józefa Życkińskiego. Musiałyście przełamać wiele oporów, aby wziąć udział w tym szkoleniu, ale opłaciło się”.

BP

O AKCJI SPOŁECZNEJ OPOWIADAJĄ:

BOGUSŁAW DROZD – PRZEWODNICZĄCY POLSKIEJ GIEŁDY PRACY

– Nasza akcja to przede wszystkim dobra wola wielu ludzi. To, co zrobiliśmy wspólnie, to poświęcenie najcenniejszego elementu życia: własnego czasu drugiemu człowiekowi. Podejmując taką decyzję, nie nastawialiśmy się na zyski, ale na to, aby podzielić się swoimi talentami. Po raz pierwszy udało się nam zrealizować pierwszą tego typu akcję. Niezależnie od poglądów politycznych ludzie dobrej woli połączyli siły i wyszło z tego coś dobrego. Mam nadzieję, że idziemy w bardzo dobrym kierunku.



KRZYSZTOF GRABCZUK – ZARZĄD WOJEWÓDZTWA LUBELSKIEGO

– Dziękuję wszystkim, którzy mieli odwagę poświęcić swój prywatny czas na zorganizowanie tego bezpłatnego szkolenia. To daje nadzieję, że proces budowania społeczeństwa obywatelskiego będzie się dobrze rozwijał. Takie akcje jak ta, w której zamknięciu uczestniczymy dzisiaj, wsparta dodatkowo przez Kościół, na pewno pozwolą szybciej ten sukces osiągnąć. W czasie kiedy wydłuża się wiek naszego życia, człowiek nie może kończyć działalności, kiedy kończy pracę. Dowodzą tego panie z Centrum Aktywizacji Seniorów. Ale to nie sukces, tylko szczęście jest w życiu najważniejsze.



Do późnego wieczora rolnicy w Wilczopolu świętowali doroczne dożynki. Nawet najstarsi mieszkańcy zostali na zabawie i tańcach w remizie.

Czyżby Polacy przestali w końcu tylko narzekać?

tekst i zdjęcia
BARBARA PYCEL



I po

Deszcz w odpowiedniej porze, słońce, ale nie za wcześnie, żeby zboże mogło spokojnie dojrzeć, dobra pogoda na żniwa. To wszystko decyduje o zbiorach. Rolnicy wiedzą, że tak naprawdę niewiele zależy od nich. Przychodzi burza, jak ta lipcowa na Lubelszczyźnie, i cała wiosenna praca idzie na marne. Ziemia uczy pokory. I chociaż teraz jest łatwiej, bo są maszyny, można się starać o dopłaty, ale pogoda i urodzaj jak zawsze przychodzą z nieba. Rolnicy z Lubelszczyzny potrafią za nie dziękować.

Współ w zespół

Dożynki to chyba jedyne święto na wsi, kiedy w jednym miejscu spotykają się wszyscy mieszkańcy. Całe pokolenia włączają się w organizację dorocznego dziękczynienia za zbiory. W wielu miejscach po uroczystej Mszy św. w pobliskiej remizie albo na boisku mieszkańcy wsi, a często i goście przypominają sobie, jak kiedyś świętowano zakończenie żniw i ile pracy trzeba włożyć nawet dziś, zanim zjedzą kawałek chleba z grochówką czy kielbaską z grilla, bo i tych nie może zabraknąć podczas dożynkowych festynów.

Ziarno na zasiew. My siejemy, ale to Bóg błogosławi zbiory – mówią rolnicy

Takie spotkania są dziś potrzebne przede wszystkim młodym – mówią starsi – żeby nie zapomnieli, skąd się bierze chleb.

Tak się bawi wieś

W parafii w Biskupicach za organizację święta odpowiedzialni byli w tym roku mieszkańcy Bonowa. W Wilczopolu też pracowała cała wieś. Zawsze jest ciekawość, jak tym razem będą wyglądały wieńce dożynkowe, dekoracja kościoła, no i sama uroczystość. Tradycje są różne, scenariusze imprez też, ale zawsze w centrum każdej z nich jest chleb. W Biskupicach do-

żynki rozpoczęli starostowie, których z pachnącym bochnem na progu ustrojonego kolorowo kościoła witali księża pracujący w parafii z proboszczem ks. Zbigniewem Stasińskim na czele. Taki sam chleb przynieśli do swojej świątyni mieszkańcy Wilczopola. Ks. Robert Muszyński, proboszcz, poświęcił je po to, aby zgodnie z tradycją parafianie mogli się nimi podzielić po Mszy św. Dla ogromnych miejskich parafii taka tradycja to coś wyjątkowego, co doskonale sprawdza się w małych, takich jak Wilczopole, wsiach. Może dlatego w takich wspólnotach, gdzie wszyscy się znają, łatwiej jest się zorganizować. Na boisku rozstawiona scena, na niej dzie-



Biskupice, Wilczopole

żniwach

ci gotowe do występu. Dookoła namioty z grochówką, kielbaskami z grilla albo pierogami. Taki festyn nie obyłby się bez loterii. To strażacy zebrali prawie 200 fantów, które podczas festynu sprzedały się w jednej chwili. Można było wylosować zabawkę dla dziecka, naczynia do kuchni, a nawet ekspres do kawy czy gotowy do zasiedlenia ul. – Moi parafianie zrobili to wszystko sami – chwali mieszkańców ks. Robert. Podobnie było w Biskupicach, gdzie na festynie przygrywała miejscowa orkiestra, a panie częstowały ciastem własnego wypieku.

Do tańca i różańca

Ci, którzy choć raz byli na dożynkach, sami doświadczyli, że nic nie stoi na przeszkodzie, aby wiarę połączyć ze świetną zabawą. Takie imprezy zbliżają i, co więcej, są motorem napędowym na następne takie spotkania. Dlatego warto je propagować. W tym roku po raz pierwszy włączyło się w to również Ra-

dio eR, które zorganizowało transmisję radiową Mszy św. z Wilczopola, inaugurując w ten sposób cykliczne spotkania z mieszkańcami archidiecezji. – Zależy nam – mówił w kazaniu ks. Robert Jasiak, dyrektor rozgłośni – abyśmy byli blisko ludzi, którzy żyją na Lubelszczyźnie. Chcemy wchodzić w problemy waszego życia i pomagać wam je rozwiązywać. Dobrze wiecie, że wasza praca nie jest doceniana, a jednak zostaliście na wsi, żeby tu pracować. Podczas gdy tak wielu Polaków opuściło Polskę w poszukiwaniu lepszych warunków życia, wy postanowiliście zostać. Takich „szaleńców” potrzebuje dzisiaj nasza ojczyzna.

Poniżej z lewej: **ciasta, wykonane przez panie z Bonowa, tak jak i wieńce dożynkowe poświęcił podczas Mszy św. ks. Zbigniew Stasiński**
z prawej: **Jeden z wielu wieńców dożynkowych w Biskupicach**

Chociaż wciąż wielu mówi o wsi, że jest zaściankowa i gorsza, nikt nie może zaprzeczyć, że jest też szczęśliwa. – Zobaczyłem w tym roku, że rolnicy nabrali powietrza w płuca, chcą się bawić i nie są pesymistami – mówi ks. Robert. Kto nie wierzy, niech się sam przekona. Jeśli nie w tym, to w przyszłym roku.



Dzielenie się chlebem po Mszy św. dożynkowej to tradycja w Wilczopolu



Te dekoracje przygotowali mieszkańcy Bonowa



Zapraszamy

Katoliku, formuj się

Aż trzy zaproszenia mamy dziś dla Państwa na zbliżający się październik. Każde z nich to szansa na lepsze poznanie siebie, Boga i Kościoła. Warto z nich skorzystać, bez względu na wiek.

Instytut Wyższej Kultury Religijnej Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego rozpoczyna kolejny rok akademicki. Wykłady mają na celu formację intelektualną katolików świeckich. 3-letni program studium obejmuje ok. 120 godz. wykładów rocznie, wśród których obok zagadnień teologicznych, filozoficznych i tematów z zakresu nauk społeczno-humanistycznych pojawi się cykl poświęcony nauczaniu Jana Pawła II. Aby zostać słuchaczem zwyczajnym, należy posiadać średnie lub wyższe wykształcenie. Pozostałe osoby przyjmowane są w charakterze wolnych słuchaczy. Nauka w IWKR, oprócz wpisowego (70 zł), kosztuje 90 zł za semestr, w tym emeryci i studenci płacą połowę tej sumy. Na uroczystą inaugurację nowego roku, którą rozpocznie Msza św. w kościele akademickim KUL o godz. 16.00, zapraszamy 12 października br. Spotkania będą się odbywać w piątki od godz. 16.00 w Collegium Jana Pawła II KUL. Więcej informacji na temat studiów można uzyskać w Sekretariacie IWKR: pokój 221 – Collegium Jana Pawła II KUL, Aleje Raławickie 14, 20-950 Lublin, tel. 081 445 43 65, e-mail: iwkrkul@kul.lublin.pl.

Kurs Alfa

Ta propozycja to – jak piszą pomysłodawcy kursu – nowe narzędzie ewangelizacyjne, które nieoczekiwanie zaczęło się rozprzestrzeniać w świecie w sposób bezprecedensowy. Obecnie odbywa się regularnie ponad 32 000 kursów Alfa, w 161 krajach (ostatnio podjęto je w Tadżykistanie i Armenii). Jest to nowa forma spotkań ewangeliza-

cyjnych, która rozwinęła się na bazie programu, jaki w latach 80. został opracowany w anglikańskiej parafii Holy Trinity Brompton w centrum Londynu. Dziś materiały kursu Alfa są dostępne w 64 językach, m.in. po arabsku, persku i chińsku. Duża ich liczba odbywa się również w krajach zachodnioeuropejskich (1200 w Holandii, 700 w Szwecji, ponad 400 we Francji). Od 1999 roku w Polsce odbyły się już 124 edycje tych spotkań w 20 miastach. Zdumiewające jest, że w większości krajów najliczniej reprezentowaną grupą wiekową są ludzie między 20. a 30. rokiem życia – czyli ci, których najbardziej brakuje w kościołach. Wszyscy uczestnicy kursów doświadczyli głębokiej przemiany w życiu, nastawie-

Szukaj Boga i poznawaj siebie. Katolicy mają wiele możliwości formacji w Kościele

niu do Boga i Kościoła. Ich życiowe priorytety zostały przewartościowane na podstawie słowa Bożego, którego wiarygodność odkryli w czasie kursu Alfa, a życie niektórych z nich zostało dosłownie ocalone. Wielu, ciesząc się po raz pierwszy bliską więzią z Bogiem, włączyło się aktywnie w pracę Kościoła i prowadzenie kolejnych kursów. Ta propozycja to otwarta szansa poznania lub pogłębienia wiary chrześcijańskiej w trakcie cotygodniowych spotkań, przez okres trzech miesięcy. Można słuchać, dowiadywać się, dyskutować, a także pytać o wszystko. Istotną wartością jest respektowanie wolności osoby ludzkiej. Pomimo braku nacisku, uczestnicy kursu doświadczają bardzo głębokich przeobrażeń:

odkrywają prawdziwy cel swego życia, doświadczają żywej więzi z Bogiem, uwolnienia od rozpaczli i nalogów, radości, zapala i nowych priorytetów. To najczęściej opisywane zmiany. Kurs Alfa pozostawia dużo miejsca na działanie Ducha Świętego, łącząc głoszenie Ewangelii z przejawami Jego mocy. Wszystkie elementy każdego wieczoru – wspólna kolacja, uwielbienie, wykład i dyskusja w małych grupach – budują spójną wizję chrześcijaństwa. Kurs uwzględnia fakt, że ewangelizacja jest procesem. Dając stopniowe zrozumienie podstawowych prawd wiary chrześcijańskiej i budując zaufanie między gospodarzami a gośćmi, prowadzi do świadomego wyboru życia w łączności z Bogiem i odnalezienia swego miejsca w Kościele. Od 2005 roku kurs Alfa prowadzi w Lublinie m.in. Wspólnota Chrystusa Zmartwychwstałego Galilea, przy parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa. Na pierwsze spotkanie połączone z uroczystą kolacją zapraszamy 4 października na godz. 19.00, do sali w domu parafialnym przy parafii NSPJ w Lublinie, ul. Kunickiego 128. Informacje i zapisy telefoniczne: Ania, tel. 081 444 61 65.

Przed ślubem

Ostatnią propozycję kierujemy do studentów, szczególnie tych przygotowujących się do sakramentu małżeństwa. Na 10-tygodniowy kurs przedmałżeński zaprasza już w poniedziałek 15 października na godz. 20.00 Duszpasterstwo Akademii Medycznej. Tematy obejmują wiedzę z zakresu psychologii małżeństwa, etyki małżeńskiej, teologii sakramentu małżeństwa oraz z prawa kanonicznego. Na każde spotkanie zapraszani są specjaliści zarówno świeccy, jak i duchowni. Zapisy u koordynatora DA Lublin – ks. Marka Saprygi – 081 748 22 00 lub mailem saprygam@poczta.onet.pl.

BP



BARBARA PYCEL

Kurs dla Spowiedników i Kierowników Duchowych

Eksperci od ducha

Kiedy chorujemy fizycznie albo psychicznie, szukamy pomocy u lekarza. Katolik, kiedy boli go dusza, idzie do spowiedzi.

O jakość tych spotkań dba Szkoła Formacji Duchowej, Ośrodek Terapeutyczno-Szkoleniowy oraz kilku pracowników naukowych KUL, którzy już po raz drugi zapraszają księży na kurs spowiedników i kierowników duchowych.

Jan Paweł II często zachęcał kapłanów do gorliwego pełnienia posługi pojednania oraz do pogłębiania z tego zakresu wiedzy, „by móc kompetentnie rozwiązywać problemy, jakie pojawiły się w zakresie moralności osobistej i społecznej” (*Ecclesia in Europa*, 76–77). Jego nauczanie w tym samym duchu kontynuuje Benedykt XVI, który m.in. podczas swojej pielgrzymki do Polski w maju 2006 roku mówił: „Wierni oczekują od kapłanów tylko jednego, aby byli specjalistami od spotkania człowieka z Bogiem. Nie wymaga się od księdza, by był ekspertem w sprawach ekonomii, budownictwa czy polityki. Oczekuje się od niego, by był ekspertem w dziedzinie życia duchowego”. – Do zorganizowania tego szkolenia zaś inspirowali nas również księża pracujący w duszpasterstwie oraz osoby świeckie, poszukujące spowiedników i kierowników duchowych – mówi ks. Robert Muszyński, pomysłodawca kursu.

Stala formacja

W Pastores dabo vobis Jan Paweł II wielokrotnie podkreśla konieczność podejmowania przez kapłanów stałej formacji, która jest kontynuacją formacji seminaryjnej: „Powinna ona być kontynuacją ogólnego i integralnego procesu ciągłego dojrzewania, polegającego na pogłębianiu każdego wymiaru formacji – ludzkiego, duchowego, intelektualnego i dusz-



BARBARA PYCEL

pasterskiego – a jednocześnie na umacnianiu wewnętrznej i życiowej więzi między nimi; punktem wyjścia i odniesienia jest tu miłość pasterska” (nr 71). – To, co nie było możliwe w seminarium, staje się możliwe w kapłaństwie – mówią prowadzący zajęcia dla księży. – Już neoprezbiter – przez to, że jest nie tylko penitentem, lecz także spowiednikiem – ma jakościowo inne doświadczenie spowiedzi niż kleryk. Warto więc dać kapłanom szansę i środowisko, umożliwiające refleksję nad uzyskanym doświadczeniem spowiadania – dodają. Ta refleksja, wymiana doświadczeń, dalsze kształcenie się może być dobrą okazją do podnoszenia kwalifikacji spowiedników.

Pytania i odpowiedzi

Celem Ośrodka Formacji Spowiedników jest więc

Wierni oczekują od kapłanów tylko jednego: aby byli specjalistami od spotkania człowieka z Bogiem

stworzenie konkretnej przestrzeni, w której kapłani oddający się posłudze w sakramencie pojednania mogliby pogłębić w sposób interdyscyplinarny własną wiedzę i przede wszystkim podzielić się własnym doświadczeniem oraz znaleźć odpowiedź na nurtujące ich pytania. Narzędziami wykorzystywanymi podczas warsztatów będą: kerygmat, czyli umiejętność zwięzłego ogłoszenia penitentowi radości i mocy zbawienia w Chrystusie, charyzmaty, czyli dary duchowe pomagające dotrzeć do istotnych problemów penitenta, zwłaszcza dotyczących dawnych zranień oraz zniewolenia duchowego i opętania, oraz modlitwa wstawiennicza, dzięki której penitent łatwiej przeżyje sakrament pojednania jako sakrament uzdrowienia. Warsztaty poprowadzą: ks. Wiesław Błaszczak SAC – psycho-

log, ks. Zbigniew Czerwiński, ks. Andrzej Derdziuk OFMCap – teolog moralista, Jakub Kołodziej – psycholog, psycho-terapeuta, ks. Jozef Maciąg – teolog biblista, ks. Jan Krzysztof Miczyński – teolog duchowości, ks. Robert Muszyński – teolog duchowości oraz ks. Wojciech Pęcherzewski – teolog dogmatyk. **BP**

TERMINY SPOTKAŃ

Zajęcia proponowane podczas kursu będą miały charakter warsztatów z psychologii, teologii dogmatycznej, teologii moralnej oraz teologii duchowości. Tegoroczna edycja będzie się składać z 2 części. Będą to weekendowe cykle trwające 2 dni, od piątku (16.30–20.30) do soboty (9.00–14.30), przez 4 tygodnie. Proponowane terminy to: 12–13.10, 19–20.10, 09–10.11, 16–17.11.2007. Zajęcia będą się odbywać w Wyższym Metropolitalnym Seminarium Duchownym w Lublinie. Zgłoszenia prosimy kierować na adres: Szkoła Formacji Duchowej, ul. Królewska 10, 20-109 Lublin, elektronicznie: sfd@kuria.lublin.pl lub telefonicznie: 603 17 29 72 (ks. Robert Muszyński); 605 26 63 26 (ks. Józef Maciąg); 081 743 66 79 (ks. Jan Miczyński). Dokładny opis programu Kursu dla Spowiedników i Kierowników Duchowych, tematy warsztatów z psychologii, teologii dogmatycznej, moralnej i duchowości oraz sylwetki prowadzących poszczególne warsztaty można znaleźć na stronie internetowej: www.sfd.kuria.lublin.pl lub www.kuria.lublin.pl.

Rozgłośnia Archidiecezji Lubelskiej Radio eR

Im warto wierzyć

Radio otwarte dla słuchaczy, możliwość aktywnego udziału w programach i całym radiowym życiu Rozgłośni Archidiecezji Lubelskiej – oto nowe oblicze Radia eR – radia wiarygodnego.

Pracownicy już teraz zachęcają słuchaczy, aby w wieczornych programach wyrażali swoje opinie na żywo, wysyłali maile czy SMS-y. Ta forma zdobywa coraz więcej zwolenników, bo i tematy podejmowane na falach są ważne i chętnie komentowane. To dopiero drugi rok działania studia otwartego, ale już widać, że bardzo się spodobało radiosłuchaczom. – To ma być miejsce spotkania, aktywne i otwarte – mówią szefowie rozgłośni. A potwierdzeniem tych słów jest zapowiedź systematycznych odwiedzin w parafiach archidiecezji lubelskiej. (Piszemy o tym na stronie 4 i 5 „Gościa”). W czasie tych radiowych niedziel dziennikarze radia będą się spotykać z przedstawicielami samorządów i gmin, duszpasterzami i oczywiście mieszkańcami miejscowości, w których, jak się okazuje, dzieje się bardzo wiele. Pojawiają się również zmiany w ramówce, która, jak zapewnia ks. Robert Jasiak – dyrektor Radia eR, doda przejrzystości programom, a jednocześnie umożliwi łatwiejszy dostęp do wybranych bloków tematycznych.

Wychodzimy w teren

Rozgłośnia chce być obecna na różnych ważnych wydarzeniach, nie tylko kościelnych. Wychodząc w teren to skupienie większej uwagi na lokalności, m.in. w serwisach informacyjnych, nadawanych zaraz po wiadomościach ogólnopolskich. Radio odchodzi od dawnego zwyczaju zapraszania do udziału w programach jedynie polityków, na rzecz



BARBARA PYCEL

osób, które w mniejszych środowiskach podejmują wiele ciekawych inicjatyw. Od niedawna radio funkcjonuje jako Rozgłośnia Archidiecezji Lubelskiej Radio eR. „Jesteśmy oficjalnym głosem archidiecezji i chcemy dawać naszym słuchaczom możliwość otrzymania informacji z pierwszej ręki o tym, czym żyje Kościół lubelski. Głosimy Ewangelię w nowoczesny sposób, ale jesteśmy też otwarci na tych, którzy szukają i mają wątpliwości” – podkreślają twórcy rozgłośni.

Ekipa Radia eR

szości na pewno pojawi się bardziej profesjonalny sprzęt, aby w kilku zdaniach opowiedzieć o tym, dlaczego

właśnie moja miejscowość wyróżnia się spośród innych na Lubelszczyźnie. Niedawno została powołana rada koordynatorów dekanalnych ds. radia. Ich zadaniem będzie pomoc w promocji radia, m. in. pozyskiwanie sponsorów, ale i zdobywanie informacji. To znacznie powinno usprawnić pracę rozgłośni.

Radio wiarygodne

To tzw. liner radia, czyli hasło reklamujące rozgłośnię, pojawiające się zawsze obok jej nazwy. To gra słów, która ukrywa podwójne znaczenie hasła. Z jednej strony jest to radio wiarygodne, czyli podające najświeższe, sprawdzone informacje, a z drugiej godne wiary, czyli promujące wartości chrześcijańskie. Aby to osiągnąć, potrzeba najlepszych dziennikarzy. Już dzisiaj szefowie poszukują reporterów z różnych części archidiecezji, którzy będą chcieli informować nawet o drobnych sprawach dziejących się na ich terenie. Wystarczy telefon, w przy-

Co na antenie?

Już niedługo na falach pojawi się cykl programów poradnikowych, o które proszą słuchacze. Będziemy w nich wyjaśniać zawłości prawne czy udzielać porad, m.in. jak załatwić niektóre sprawy w kancelarii parafialnej. – Mamy bardzo dobry program sportowy, magazyn motoryzacyjny, a jednocześnie jesteśmy otwarci na wszystkie wspólnoty kościelne, zakonne i świeckie – zapewnia ks. Krzysztof Podstawka, wicedyrektor Radia eR. Rozgłośnia współpracuje z NFZ, przygotowując m.in. audycje profilaktyczne, dotyczące ochrony zdrowia. Pojawiają się też programy zawierające porady prawne, ekono-

miczne, np. jak korzystać z dotacji UE. Szefowie nie mają wątpliwości, że radio zawsze będzie popularne, ponieważ towarzyszy i nie narzuca się tak jak inne media. – „Zawsze sobie powtarzam: »katolickie, nie znaczy nudne«” – mówi ks. Jasiak. I do tego chcemy dążyć. Mimo że na falach nie brakuje miejsca na modlitwę (codziennie Msza św., Koronka do Miłosierdzia Bożego), audycji o tematyce religijnej, katechez albo księży prowadzących program, to nie jest to radio dewocyjne. Nie boimy się poruszania żadnych – nawet kontrolerskich – tematów interesujących naszych słuchaczy – zapewniają szefowie. **BP**

RADIA eR SIĘ SŁUCHA

Ponad 70 proc. odbiorców słucha Radia eR wieczorem. Oczekują radia bliskiego ludziom, proszą o programy formacyjne i poradnikowe. Tak o rozgłośni wypowiedzieli się osoby, które zechciały wypełnić ankietę, zamieszczoną na stronie internetowej: www.radioer.pl. Dzięki Internetowi lubelskiej rozgłośni słucha się we Włoszech, Irlandii i Norwegii. Bardzo żywy oddźwięk jest również w miejscowościach poza granicami archidiecezji. Do godz. 22.00 radio gra na żywo, potem słuchacze mogą się spodziewać powtórek najciekawszych programów. Na stałe na antenie goszczą lista przebojów Muzyczne Dary oraz wiadomości Radia Watykańskiego, są też stałe korespondencje z Włoch i Rosji. Obok pracowników etatowych z radiem współpracują wolontariusze świeccy oraz księża. Szczegółową ramówkę można znaleźć na stronie internetowej: www.radioer.pl.

GOŚĆ LUBELSKI
lublin@goscniedzieln.pl

Adres redakcji: ul. Prymasa Stefana Wyszyńskiego 2, 20-950 Lublin
tel./faks 081 534 61 36
Redagują: ks. Krzysztof Podstawka – dyrektor oddziału,
Agnieszka Przytuła, Barbara Pycel